

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2024 r.

sprawy M. C.

skazanego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 14 września 2023 r., sygn. akt II Ka 227/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 25 kwietnia 2023 r., sygn. akt II K 26/23

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2023 r., sygn. akt II K 26/23, uznał oskarżonego M. C. za winnego tego, że w dniu 30 października 2022 r. w miejscowości N. woj. [...], kierując w ruchu lądowym

samochodem osobowym marki [...] o nr. rej. [...], naruszając obowiązek ruchu prawostronnego, nadto poruszając się z nadmierną prędkością, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, pozbawiając się możliwości należytej obserwacji sytuacji panującej na drodze oraz możliwości właściwej reakcji, a w konsekwencji zjechał na przeciwny pas ruchu drogi, czym nieumyślnie spowodował wypadek doprowadzając do czołowego zderzenia kierowanym przez siebie samochodem z prawidłowo poruszającym się kierującym pojazdem [...], następnie do boczno - czołowego zderzenia z prawidłowo poruszającym się kierującym pojazdem [...], w wyniku czego K. M., kierujący pojazdem [...], zmarł na skutek odniesionych obrażeń narządów klatki piersiowej z masywnym krwotokiem wewnętrznym, a następnie M. C. zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a na podstawie art. 47 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz T. M. nawiązkę w kwocie 30 000 zł oraz na rzecz M. M. i Ł. M. nawiązki w kwocie po 10 000 zł płatne do rąk przedstawiciela ustawowego T. M.

Na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w Tarnowie, wyrokiem z dnia 14 września 2023 r., sygn. akt II Ka 227/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego M. C. karę pozbawienia wolności podwyższył do lat 7. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją obrońcy. Skarżący zarzucił rażącą obrazę przepisu prawa procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego M. C. w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej jego oceny, przez co kontrola instancyjna wydanego orzeczenia co do tych zarzutów jest jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna, a tym samym nieodpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów, co skutkowało niezasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy dokonanej przez Sąd I instancji oceny dotyczącej ustaleń co do przebiegu i okoliczności wypadku, a

tym samym przypisaniem M. C. sprawstwa przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i – wobec oczywistej niesłuszności skazania – uniewinnienie M. C. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie skarżącemu należy przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego. Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji ad quem. Obowiązek dochowania tej powinności ciąży na skarżącym. O naruszeniu norm wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie świadczy wyłącznie to, że orzeczenie nie

odpowiada oczekiwaniom danej strony postępowania (zob. m.in. post. SN: z 28.10.2021 r., V KK 522/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22).

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Skuteczność zarzutu kasacji wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez instancję odwoławczą jest teoretycznie możliwa, lecz w praktyce ograniczona do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd ad quem wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Tylko w takim przypadku zachodzi bowiem koniunkcja „rażącego naruszenia prawa” o „istotnym wpływie na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykluczone jest natomiast oczekiwanie od sądu kasacyjnego przeprowadzenia ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie - kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. np. post. SN z 10.03.2021 r., V KK 63/21).

Podniesiony przez skarżącego zarzut został uszczegółowiony w uzasadnieniu kasacji, gdzie w pierwszym rzędzie wskazano na niepełność pisemnej opinii biegłych psychiatrów z 17 listopada 2022 r. oraz niepełność i niejasność pisemnej opinii biegłych psychiatrów z dnia 6 marca 2023 r. oraz uzupełniającą opinię ustnej złożonej przez biegłych podczas rozprawy w dniu 18 kwietnia 2023 r..

Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy rozpoznał analogiczny zarzut, jaki w tym zakresie skarżący uprzednio podniósł w apelacji. Sąd odniósł się i rozważył – w płaszczyźnie art. 201 k.p.k. – wskazywane przez obronę rzekome wady przedmiotowych opinii. W ramach tej oceny zakwestionowano pogląd skarżącego, jakoby biegli mieli nie ujawnić zastosowanych metod badawczych, nie rozważyć, że M. C. korzystał z poradni pedagogiczno-psychologicznej i nie przeanalizować dokumentacji dotyczącej oskarżonego z ww. poradni, bądź nie zapoznać się z

zeznaniai osób najbliższych dla oskarżonego odnośnie do występujących u wymienionego zaburzeń psychicznych. Sąd Okręgowy przedstawił swoje rozumowanie w sposób uporządkowany i zrozumiały, o czym świadczy pisemne uzasadnienie zaskarżonego kasacja wyroku, zaś ponowne przytaczanie argumentacji w ww. zakresie jest w ocenie Sądu Najwyższego zbyteczne. Choć zgodzić należało się ze stanowiskiem, że pierwsza opinia pisemna istotnie była niepełna, albowiem nie uwzględniała – nieznanej ówczesnie biegłym – informacji, że M. C. korzystał z poradni pedagogiczno–psychologicznej, to wiedza Sądu w zakresie wiadomości specjalnych została uzupełniona – o tę i dalsze kwestie – w drodze pozyskania opinii uzupełniających, a więc w sposób przewidziany w art. 201 k.p.k. Treść opinii uzupełniających usunęła w sposób kategoryczny wszystkie wątpliwości sformułowane w kasacji, a wcześniej – apelacji obrony.

Należy przypomnieć, że niejasność opinii w znaczeniu wynikającym z tego przepisu to sytuacja, w której sposób sformułowania przez biegłego tej opinii nie pozwala organowi procesowemu w pełni ocenić, czy jest pełna, lub też nie pozwala zrelatywizować sformułowanych w opinii wniosków z pytaniami zawartymi w postanowieniu (zob. P. Hofmański [red.], E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, Warszawa 2007, s. 947; R.A. Stefański [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, Warszawa 2019, art. 201, teza 6). Opinia jest niejasna wówczas, gdy organ procesowy nie może zrozumieć rozumowania biegłego, jeśli nie jest dla niego jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, poglądy biegłego są niespójne, a tezy wieloznaczne (zob. post. SN z 27.09.2006 r., IV KK 330/06, OSNwSK 2006/1, poz. 1822). Przywołane wyżej poglądy doktryny i orzecznictwa wykazują, że niejasność opinii, warunkująca możliwość wykorzystania art. 201 k.p.k., to przede wszystkim jej niejasność dla organu procesowego. Taki przypadek w rozpoznawanej sprawie nie zachodził i zakwestionować należało pogląd skarżącego, że „zarówno pisemna opinia z dnia 6 marca 2023 r. oraz uzupełniająca opinia ustna złożona przez wymienionych biegłych podczas rozprawy w dniu 18 kwietnia 2023 r., są niepełne i niejasne. Nie udzielają bowiem jasnych odpowiedzi na postawione pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalnych i udostępnionym materiałem dowodowym mogą i powinni udzielić odpowiedzi”.

Przyczyny takiego stanowiska Sądu Najwyższego są tożsame ze oceną Sądu Okręgowego, co przekonuje o wywiązaniu się instancji odwoławczej z wymogów wynikających z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Sformułowane powyżej uwagi odnoszące się do interpretacji art. 201 k.p.k. zachowują aktualność także w odniesieniu do opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego, diagnostyki pojazdów samochodowych i ekspertyzy wypadków drogowych.

W tym zakresie należało *a limine* zakwestionować pogląd, jakoby rolę biegłego tej specjalności było odtworzenie nie tylko przebiegu zdarzenia, względnie – zasadniczych jego wariantów, ale interpretacja wszystkich nadających się do wyobrażenia wersji zdarzeń – jako prowadzący wyłącznie do ich zbędnej multiplikacji. Zdarzenie w ruchu drogowym o ujemnych następstwach dla bezpieczeństwa tego ruchu, względnie dla zdrowia i życia innych jego uczestników, zawsze jest zjawiskiem dynamicznym, uzależnionym od dużej liczby czynników. Nie do wyobrażenia jest sytuacja, jakoby biegły – oprócz analizy najbardziej prawdopodobnych scenariuszy – miał prowadzić analizy teoretyczne uwzględniające zmianę każdego jednego z tych czynników, a następnie oceniać stopień prawdopodobieństwa zaistnienia każdej z tych wersji, poczynając od takich, których stopień prawdopodobieństwa jest zerowy, następnie jednocentowy, itd. Rolą biegłego z zakresu ruchu drogowego jest bowiem ustalenie o ile nie pewnego, to najbardziej prawdopodobnego przebiegu zdarzeń na drodze, uwzględniając „dane wejściowe” w postaci dowodów zabezpieczonych w procesowo przewidziany sposób. Oczywiście jest przy tym, że biegły może – na własne potrzeby – dokonywać symulacji i – w celu ich zweryfikowania, najczęściej przy pomocy programu komputerowego – wprowadzać różne modyfikacje wspomnianych „danych wejściowych”, analizując ich wpływ na efekt symulacji, ale nie oznacza to, że wszystkie takie – niekiedy czysto spekulacyjne i nieprawdopodobne scenariusze, stanowiące „pole doświadczalne” – mają znaleźć odbicie w treści i wnioskach opinii, gdyż rolą tej jest usuwać wątpliwości, nie zaś je mnożyć. Podstawowe znaczenie ma konkluzja opinii stanowiąca podsumowanie i wyniki przeprowadzonych badań. Treść opinii ma natomiast umożliwiać ich weryfikację.

Przenosząc powyższe uwagi ogólne na płaszczyznę rozważań przedmiotowego postępowania stwierdzić na samym wstępie należało, że zarówno orzekające w sprawie Sądy, jak i biegły dysponowały – w zakresie obejmującym przebieg zdarzenia – dowodem o wysokim stopniu obiektywizmu, tj. zapisem wideo z telefonu komórkowego zamontowanego wewnątrz pojazdu świadka Ł. Ś. Oczywiście jest więc, że dowód taki nie tylko pozwalał na utrwalenie sposobu jazdy oskarżonego ale i zdecydowanej większości okoliczności składających się na niepowtarzalny układ sytuacyjny, właściwy każdemu zdarzeniu drogowemu. W świetle tego dowodu oczywiście jest, że nie było potrzeby rozważania możliwości przebiegów zdarzenia, które w stopniu oczywiście odbiegałyby od tego, co zostało zarejestrowane na wskazanym nagraniu – w tym także w zakresie warunków atmosferycznych i zachowań poszczególnych uczestników wypadku Biegły miał również *in concreto* ułatwioną możliwość dokonania analizy czasowo-przestrzennej przebiegu zdarzenia i z zadania tego wywiązał się w sposób prawidłowy, udzielając odpowiedzi na pytania organów procesowych w opinii pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej.

Nie budzi również wątpliwości Sądu Najwyższego sposób ustalenia prędkości pojazdu oskarżonego, opierający się na określeniu czasu przejazdu między dwoma punktami i w tym zakresie odpowiadający podstawowym zasadom wiedzy. Zbędne było również snucie przypuszczeń, co do możliwości uniknięcia wypadku w sytuacji, kiedy oskarżony zderzył się z pojazdem pokrzywdzonego w wyniku nieuzasadnionego warunkami ruchu zjechania na przeciwległy pas ruchu, bez uwzględnienia, że pasem tym poruszają się prawidłowo jadące pojazdy, a więc z rażącym i umyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wszystkie te okoliczności przekonują, że rozumowanie i wnioskowanie biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego, diagnostyki pojazdów mechanicznych i ekspertyzy wypadków drogowych mgr. inż. J. H. nie było obarczone uchybieniami mającymi przekonywać o potrzebie postąpienia po myśli art. 201 *in fine* k.p.k. Dlatego nieuwzględnienie zarzutu, który w tym zakresie został podniesiony w apelacji obrońcy, nie świadczy o jego wadliwym rozpoznaniu. Ocena przedstawiona w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przekonuje o dochowaniu powinności, jakie w

zakresie rzetelnej kontroli odwoławczej określone zostały przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich względów brak było podstaw do uwzględnienia kasacji wobec jej oczywistej bezzasadności.

Konsekwencją powyższego było zasądzenie od skazanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze wyżej wyrażoną argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[ms]